



PRENUMERATA:  
Z odnośnieniem do domu  
lub przesyłką pocztą:  
rocznie 24 mk., półrocz-  
nie 12 mk., kwartalnie  
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
10 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA:

W tekście 2 mk., rekla-  
my 1 mk., nekrologi 75  
fen., zwykłe 50 fen. za  
wiersz petitowy. Drobne  
po 10 fen. wyraz.

Redakcja i Administra-  
cja: Plac Małachowski-  
go 4 (Pałac Krone-  
berga).

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### DEKRET

Rady Regencyjnej w przedmiocie prze-  
pisów tymczasowych o moratorium w o-  
kregu sądu apelacyjnego lubelskiego.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLE-  
STWA POLSKIEGO, postanowiliśmy  
i stanowimy co następuje:

#### ROZDZIAŁ I.

##### Uchylenie moratorium ustawowego.

Art. 1. Wierzytelności pieniężne, które do-  
tychczas ulegały zwłocze na podstawie § 1 roz-  
porządzenia Naczelnego Wodza Armji z dnia  
4 listopada 1915 r. Dz. Rozp. Nr 43, winny być  
spłacane ratami według postanowień następują-  
cych.

Art. 2. Spłata wierzytelności wekslowych  
rozpoczyna się z upływem 43 miesięcy od dnia  
płatności weksłu, spłata wszelkich innych wie-  
rzytelności — z dniem 1 marca 1918 r. Rata,  
należna w odpowiednim dniu każdego miesią-  
ca, wynosi 10% sumy, jaką dana wierzytelność  
w dniu płatności pierwszej raty wraz z narosłe-  
mi po ten dzień odsetkami wynosić będzie. Przy  
każdej zapłacie miesięcznej należy nadto uiścić  
odsetki dalsze, urosłe od dnia zapłaty.

Art. 3. Posiadacz rachunku bieżącego lub  
wkładu może żądać całkowitej wypłaty swej na-  
leżności bez względu na ograniczenia, ustano-  
wione w art. 2, jeżeli:

- 1) należność nie przekracza kwoty 200 ru-  
bli, albo
- 2) wypłata jest potrzebna na pokrycie wy-  
maganych zobowiązań własnych wierzy-  
ciela.

Dłużnik może żądać udowodnienia tych zo-  
bowiązań i płacić wprost wskazanym przez wie-  
rzyciela osobom lub instytucjom.

Art. 4. Jeżeli którakolwiek rata (art. 2)  
wierzytelności nieweksłowej nie zostanie w ter-  
minie zapłacona, cała reszta wierzytelności sta-  
je się natychmiast wymagalną.

Jeżeli natomiast nie uiszczono w terminie  
którejkolwiek raty wierzytelności weksłowej,  
należy do 8 dni po terminie chybionym doko-  
nać protestu na całą niespłaconą jeszcze sumę  
weksłową.

Wskutek protestu cała ta suma staje się wy-  
magalną wobec wystawcy niezwłocznie, wobec  
indosantów zaś dopiero wtedy, gdy zostali za-  
wiadomieni o proteście listem poleconym lub  
wezwaniami sądowem i do 10 dni po tem zawi-  
adomieniu raty zaległej nie zapłacili. Gdyby zaś  
protest był już dokonany przed wejściem w ży-  
cie niniejszych przepisów, natenczas tak wystaw-  
ca jak i indosanci winni zapłacić całą nieuisz-  
czoną jeszcze sumę weksłową niezwłocznie, jeżeli  
zostali wezwani do uiszczenia właściwej raty  
listem poleconym lub wezwaniem sądowem i te-  
mu wezwaniu do dni 10 nie uczynili zadość.

Art. 5c. Na weksłu, ewentualnie na nakazie  
wykonawczym, należy zaznaczyć, kto, kiedy  
i w jakiej kwocie ratę uiścił; płaconemu zaś na-  
leży wydać pokwitowanie na odpisie weksłu,  
protestu lub nakazu wykonawczego.

Art. 6. Oznaczone w kodeksie handlowym  
terminy do zapoznawania indosantów tudzież do  
urczywistnienia prawa regresu przedłuża się  
względem weksli, wystawionych przed dniem  
1 listopada 1915 r. do dnia 1 stycznia 1919 r.;  
dotyczy to także weksli zaprotestowanych przed

wejściem w życie niniejszych przepisów o ile  
odnośno prawa nie wygasły już przed dniem  
31 lipca 1914 r. Jeżeli przeszkoda nie do prze-  
zwyciężenia (siłą wyższą) czyni niemożliwym  
złożenie weksłu do zapłaty i sporządzenie pro-  
testu, termin do złożenia, zapłaty i protestu  
przedłuża się na 3 miesiące od dnia ustania  
przeszkody. W proteście należy ustalić istnie-  
nie przeszkody i czas kiedy ustała.

Art. 7. Wierzyciel może żądać zapłaty wie-  
rzytelności określonych w art. 1 odrazu, jeżeli  
udowodni, że dłużnik lub jeden z kilku dłużników  
może uiścić całkowitą należność bez uszczerbku  
dla swego stanu majątkowego.

#### ROZDZIAŁ II.

##### Zwłoka udzielana przez sąd i wstrzymanie egzekucji.

Art. 8. Sąd może na wniosek dłużnika udzie-  
lić zwłoki w wypłacie wszelkiego rodzaju na-  
leżności, nie wyłączając wierzytelności przyto-  
czonych w art. 1, na czas nie dłuższy od roku,  
licząc od dnia ogłoszenia wyroku pierwszej in-  
stancji, jeżeli wniosek dłużnika jest dostatecznie  
usprawiedliwiony jego położeniem majątkowem,  
a zwłoka nie naraża wierzyciela na dotkliwe  
straty. Zwłoka może być udzielona dwukrotnie,  
gdy idzie o zapłatę sumy zabezpieczonej hipo-  
tecznie.

W tych samych warunkach może sąd po wy-  
stąpieniu wierzyciela odroczyć wszczęcie i wy-  
konanie egzekucji na czas nie dłuższy od 6 mie-  
sięcy, licząc od dnia, gdy egzekucja stała się  
dopuszczalną. Zwłoki takiej sąd może udzielić  
powtórnie, a gdy idzie o licytację nieruchomości,  
nawet kilkakrotnie. Przepis ten nie stosu-  
je się do licytacji, wyznaczonych na żądanie  
Towarzystw Kredytowych: Ziemińskiego i Miejs-  
kich.

Art. 9. Wniosek dłużnika, w przypadku o-  
znaczonym w art. 8 ust. 1, postawiony być win-  
ien przed ogłoszeniem wyroku pierwszej in-  
stancji, w przypadku zaś, oznaczonym w art. 8  
ust. 2, na pierwszy raz w ciągu dni 14 od da-  
ty doręczenia pierwszego wezwania o wykon-  
anie wyroku; w razie ponownienia odroczonej  
egzekucji termin 14-dniowy biegnie od dnia,  
w którym dłużnik otrzymał pierwsze zawiado-  
mienie o ponownieniu egzekucji. Dłużnik winien  
stwierdzić okoliczności uzasadniające wniosek.

Art. 10. Jeżeli dłużnik przed wytoczeniem  
powództwa domagał się od wierzyciela zwłoki  
i w miarę potrzeby ofiarował stosowne zabez-  
pieczenie, a wierzyciel mimo to powództwo  
wytoczył, winien, jeżeli sąd udzielił zwłoki w  
myśl wniosku dłużnika, zwrócić dłużnikowi  
wyłożone koszty.

Art. 11. Sąd może udzielić zwłoki, dozwo-  
lić wykonania zobowiązania w ratach lub też  
odmówić wnioskowi. Odmawiając zwłoki, może  
sąd wszelako orzec, iż zwłoka poprzedzająca,  
której dłużnik dopuścił się po dniu 30 lipca  
1914, była usprawiedliwiona.

Udzielenie zwłoki można uczynić zawisłem  
od dania zabezpieczenia w myśl art. 602 do  
652 i art. 1527 do 1538 ust. post. cyw. W wy-  
padku, oznaczonym w art. 8 ust. 1, sąd orzeka  
wyrokiem. Wyrok zawiera postanowienia na  
wypadek, gdyby dłużnik nie dopełnił warun-  
ków zwłoki. Od decyzji w przedmiocie zwłoki  
służy skarga incydentalna.

W wypadku, oznaczonym w art. 8 ust. 2,  
należy stosować przepisy art. 161<sup>10</sup> do 161<sup>19</sup>,  
względnie art. 365<sup>1</sup> ust. post. cyw. Niestawien-  
nictwo jednej lub obu stron nie wstrzymuje  
rozpoznania sprawy. Wierzyciel może zaskar-  
żyć decyzję, pozwalającą wstrzymania egzekucji.

Art. 12. Jeżeli dozwolono wykonania zo-  
bowiązania ratami (art. 11 ust. 1), natenczas

w razie uchybienia terminu jednej raty cała  
wierzytelność nieuiszczona staje się płatną.

Jeżeli zmienia się okoliczności, na któ-  
rych podstawie udzielono zwłoki, jak również  
w wypadku art. 1188 Kod. Cyw., gdy dłużnik  
nie da bezwzględnie innego dostatecznego za-  
bezpieczenia, może sąd na wniosek wierzyciela,  
wysłuchawszy dłużnika, zwłokę udzieloną uchyl-  
lić lub skrócić. Niestawienictwo jednej lub  
obu stron nie wstrzymuje rozpoznania sprawy.

Art. 13. Odroczeniu sądowemu nie ulegają:  
a) należności, stanowiące wynagrodzenie szkód  
i strat, zrzadzonych przez czyn występnny i jak-  
by występnny,

b) należności z weksli, wystawionych po dniu  
31 października 1915 r.,

c) należności od osób fizycznych lub praw-  
nych, należących do państw, pozostających z mo-  
narchją Austriacko-Węgierską na stopie wojen-  
nej i bądź mających stałe zamieszkanie poza  
obrębem Państwa Polskiego i monarchji Au-  
striacko-Węgierskiej, bądź też przebywających  
poza temi obszarami, jakkolwiek nie były z nich  
przymusowo usunięte. Ten ostatni wyjątek nie  
ma atoli zastosowania do osób narodowości pol-  
skiej.

#### ROZDZIAŁ III.

##### Postanowienia ogólne.

Art. 14. Zwłoka, udzielona przez sąd, ma  
ten skutek, że przez cały czas trwania zwłoki  
należności sądowem dochodzić nie można; udzie-  
lenie zwłoki nie wstrzymuje wszakże potrące-  
nia (art. 1292 Kod. Cyw.). Zwłoka, udzielona  
przez sąd, jako też sądowe uznanie zwłoki za  
usprawiedliwioną (art. 11) uchyla wszelkie na-  
stępstwa zwłoki, należy jednak opłacać odsetki  
umowne, a w braku umowy odsetki ustawowe.  
Od należności wekslowych należy, jeżeli nie u-  
mówiono się inaczej, obliczać odsetki według  
stopy, podług jakiej weksel był dyskontowany.

Art. 15. Sąd ma prawo ograniczyć stopę  
procentu od należności wekslowych do  $7\frac{1}{2}\%$ ,  
od wszelkich innych należności do 7%.

Art. 16. Przez czas trwania zwłoki zawie-  
szony jest bieg przedawnienia oraz wszystkich  
terminów proceduralnych.

Art. 17. Dekret niniejszy wchodzi w życie  
z dniem ogłoszenia go w Dzienniku Praw Kró-  
lestwa Polskiego w miejsce rozporządzenia  
Naczelnego Wodza Armji z dnia 4 listopada  
1915 r. Dz. Rozp. Nr. 43. Prawo sejmowe z  
dnia 14/26 kwietnia r. 1818 (Dz. Pr. T. IV. 417)  
i art. 136 i 137 ust. post. cyw. w okregu Sądu  
Apelacyjnego Lubelskiego zostaje uchylone.

Dan w Warszawie, dnia 9 lutego 1918 roku.

† Aleksander Kakowski Arcybiskup  
L. S. Józef Ostrowski  
Zdzisław Lubomirski

Prezydent Ministrów:

Jan Kucharszewski.

Dz. Pr. Nr. 3 z d. 18.II r. 1918. p. 3.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 27 lutego 1918 r.

Od chwili, kiedy hasło budowania państwa  
polskiego podczas wojny przyjęte zostało przez  
wszystkie odłamy społeczeństwa, nie stanowiąc  
już przedmiotu dyskusji i jakiegokolwiek wą-  
tpliwości, coraz szerszy zastęp obywateli staje  
do pracy państwowej, zaś coraz więcej z po-  
śród najwybitniejszych znawców poszczególnych  
dziedzin tej pracy przychodzi do nowych  
warsztatów z całym zasobem swej wiedzy, u-  
zdolnień i najlepszej woli.

W miarę, jak wzrasta ten pierwszy zastęp polskich pracowników państwowych, ogół nasz coraz lepiej zaczyna sobie uświadamiać nie tylko to, jak wielka treść mieści się w dwóch wyrazach: „budowanie państwa”, zaczyna rozumieć nie tylko cały ogrom zadań, których spełnienie przypada w udziale współczesnego pokolenia polskiego, lecz i należyte odczuwać, jak pełną przeszkodą, jak niesłychanie trudną i największą wymagającą mozola jest ta pierwsza faza zakładania podwalin państwowości polskiej.

Zorganizowanie państwa byłoby i w czasach pokojowych zadaniem olbrzymim, na długie lata obłożeniem.

Rozumie to urzędnik polski, który dziś stał w niejednym urzędzie tylko arkusz białego papieru i zabrał się do pracy nad stworzeniem nowej komórki państwowego organizmu.

Budowanie państwa polskiego podczas burzy dziojowej, we wciąż zmieniającej, pełnej niespodzianek atmosferze politycznej, wśród najgorszych warunków życia społeczno-ekonomicznego, — dalekie od ustalonego we wszystkich szczegółach planu, które się krok za krokiem, metodycznie wypełnia, zależne od różnych czynników, hamujących te przedsięwzięcia, któreby mogły być nawet w takich warunkach prowadzone w sposób prawidłowy, — budowanie tego państwa może odbywać się tylko przez prawdziwą, twórczą, niezrażającą się żadnymi przeszkodami, upór patriotyczny.

A przytem tylko niektóre funkcje państwa nie noszą już dzisiaj społeczeństwu dla wszystkich widoczny, że tak powiemy, namacalny pożytek. Sądownictwo, szkolnictwo, higiena publiczna — dają już ogółowi bezpośrednio, realne korzyści. Wagi tych działań życia państwowego nikt nie poddaje w wątpliwość. Sędzia polski, nauczyciel, inspektor szkolny, lekarz powiatowy, oto już spełnienie pragnień społeczeństwa, oto już cechy niewątpliwej samodzielności państwowej. Tedy ów sędzia, nauczyciel, inspektor i lekarz w swej ciężkiej pracy mają już tę wielką ulgę, jaką daje obywatelowi poczucie doradczego pożytku, niesionego swemu narodowi.

Natomiast jest jeszcze wiele dziedzin w początkowych ośrodkach naszej organizacji państwowej, które pozornie ani dziś, ani w najbliższej przyszłości żadnej, natychmiastowej korzyści dać społeczeństwu nie są w stanie.

Sprawiają to nietylko warunki zewnętrzne. Z natury rzeczy, cały szereg dziedzin życia państwowego przejść musi fazę prac przygotowawczych. Nieświadomi pierwszorzędnego znaczenia tych właśnie prac przygotowawczych, zdają się ich nie doceniać, sarkając na powolność w rozwoju naszej państwowości.

Żaś ludzie do tych prac powołani nie mogą ani wykazać się takimi wynikami, któreby już dzisiaj zaspakajały choćby najbardziej pałace potrzeby i niecierpliwości społeczeństwa, ani też liczyć na rychłe wyrazy uznania ze strony opinii publicznej, niewtajemniczonej w charakter ich działalności.

Ci jednak pracownicy państwowi, rzetelnie spełniają swoje obowiązki, czerpać powinni o tuchę w przekonaniu, że ta pierwsza niewdzięczna robota zrobiona być musi i że kiedyś, w przyszłości, ich pracy nie zabraknie uznania.

## IDEOWOŚĆ W POLITYCE.

Istnieją dwa przeciwstawiające się sobie sposoby pojmowania wypadków wywołanych przez działania ludzkie. Wedle jednego, duch rządzi wszystkim: wypadki układają się w linie nakreślone przez intelekt, myślący czysto logicznie i opierający się na motywach czysto ideowych.

Wedle drugiego, sprzężną działania człowieka są nie idee, układające się w piękne lecz oderwane sploty, lecz bezpośrednio naciskające go twarde potrzeby życiowe, które pragnie zaspokoić i do których dorabia następnie uzasadnienie ideowe.

Dla pierwszych — idealistów — ten drugi rodzaj tłumaczenia dziejów jest zdzieraniem z czynów ludzkich wszelkiej kraszy, sprowadzaniem wszystkiego do kwestji żołądka. Dla obozu przeciwnego — materialistów — motywowanie działań ludzkich względami ideowymi jest lu-

zaniem się; idee są z istoty swej zbyt wiotkie, by móc uprawić w ruch wypadki na widowni życia zbiorowego. Do tego potrzeba czynników znacznie mooniejszych i energiczniejszych, a mianowicie interesów materialnych.

Pośrodku między temi dwoma skrajnymi poglądami leży pojęcie, tłumaczące należyte rzeczywistość. Wedle tego, na dnie wielu pozornie czysto ideologicznych motywacji leżą niewątpliwie względy na bezpośrednie cele materialne, które w istocie rzeczy dają główny impuls, a tylko stroją się ex post w szaty ideowe. Z drugiej jednak strony, idee, oderwane od interesów egoistycznych, zdolne są stawać się źródłem siły motorycznej, dzięki łatwej zapalności umysłów ludzkich, dających im porwać się do czynu. Nie można duszy człowieka odmówić wrażliwości na względy ideologiczne, skoro jest ona tak zbudowana, że nawet materialne potrzeby życiowe, domagające się nieodparcie zaspokojenia, stara się uzasadnić także ideologicznie i tym uzasadnieniem podnieść ich godziwość. Za przykład zdolności popędowej idei niech posłużą walki, które toczyły w średniowieczu cesarstwo z papieżem, a w których główną bronią tego ostatniego była idea, że tylko przez kościół prowadzi droga do zbawienia, że więc kościołowi należne jest przewodnictwo w pochodzie ludzkości. Umiejącą tą ideą natchnąć masy i rozporządzając jeszcze inną, czysto ideową a przecież tak potężną bronią, jak wyklęcie opornego władcy i zwolnienie podwładnych od przysięgi poddańczej, potrafili papież niejednokrotnie wytworzyć tak wielką siłę materialną, iż trony drżały od jej ciosów.

Wykluczenie się siły rozpędowej z załączka czystej idei jest więc możliwe. Z tej możliwości powinien polityk korzystać skwapliwie. Polityk szuka mianowicie sposobów najwłaściwszych do prowadzenia ludzi ku pewnemu porządkowi współżycia. Stara się skupić ludzi do współpracy na rzecz pewnych celów ogólnych. Takiego zaś skupienia — przy którym wymaga się od jednostki wyjścia poza ścieżkę jej ściśle osobistych interesów — łatwiej dokonać w imię idei, podnoszących ton ducha, niż hasła, apelujących tylko do apetytów materialnych. Bo wybijanie nuty interesów materialnych prowadzi do rozpętania egoizmu, zwracając człowieka ku sobie i sprawiając, że — zapatrzyony w siebie — oddaje się coraz wyłączeniej epikureistycznemu pielęgnowaniu swej jednostkowości. Polityka ideowa usiłując natomiast kielznać popędy dośrodkowe nieuspołecznionych należyć jednostek i poddawać je służbie sprawy ogólnej. Względem ideowe, rozgrzewając wyobraźnię, podnoszą jednostkę na poziom, z którego ogarnia dalsze widnokręgi, a przeto łatwiej staje się gotowa do pracy dla celów odleglejszych i ogólniejszych.

Oczywistym postulatem jednak jest, by w owej idei, mającej stać się zarzewiem ognia poświęcenia się obywatelskiego, rzeczywistocie rozblyskiwała jakaś sprawa ogólna. Mimo wszelkiego pesymizmu, jaki budzić może nieraz widok poczynań ludzkich, przyznać trzeba, że w głównej swej masie ludzkość wrażliwa jest na hasła do bra pospolitego — przeważnie nieświadome — rozumie, że altruizm jest najlepszym egoizmem. Rzadko ludzie pozostają głusi na głos, wzywający ich do obrony zagrożonego dobra wspólnego, jeśli tylko dobro to ukaże im się w promieniach rozniecającej zapał idei.

Tego — *epur* — tkwiącego w ludziach idealizmu nie wolno zapoznawać politykowi. Stronniczo, które pragnie pochwycić rząd dusz wśród mas i zyskać wpływ w państwie, musi posiadać idee, nęcając przelotów i zagrzewając do pracy twórczej. Tylko partja, posiadająca taki znak pancerny, potrafi skupić dostateczną siłę, by przeprowadzić jakiegokolwiek plany polityczne; tylko w tym wypadku stać się może czynnikiem budowy państwa. Jasne jest jednak, że idea, która ma być zaklęciem, trafiającem do serc ludzkich, musi posiadać wartość twórczą. Nie może to być ani rozluźniająca energję idea nieopierania się złu, ani roztwarzająca wysiłki idea wszechnegacji i „zasadniczej” opozycji. Nie powinna to też być jakaś koncepcja mgławicowa, moralizatorskie lub marzycielskie wystawianie hasła doskonałości ludzkości. Ale ma to być **wskazanie konkretnych celów pracy społecznej** — ce-

łów dość uchwytnych, by zagrzewać umysł spodziewaną korzyścią ich osiągnięcia, a zarazem dość odległych i trudnych, by wymagać od ludzi złączenia się do wspólnego wysiłku. Program partji, która pragnie rzeczywistego wpływu i której praca ma przynieść państwu uchwytne korzyści, nie może ani obejmować utopji, bo staje się wówczas tylko frazesem, ani schlebiać tylko egoizmowi jednostek, dającemu zaspokoić się w krótkiej drodze, bo wówczas prowadzi do rozchulania się jednostek rozsadzającego społeczeństwo. Program ów winien zawierać wezwanie do dokonania realnego zadania, które tylko przy łącznym napięciu sił może być spełnione i którego urzeczywistnienie obiecuje w przyszłości takie pomnożenie dóbr życia wspólnego, że ludzie wpatrzyli w światłość tej przyszłości gotowi są do ofiarnej pracy na jej rzecz.

Tylko politycy, którzy takie hasła potrafią rzucić w lud, skupią dokoła siebie siłę, która odpowiednio skierowana stanie się twórczym państwem. Inaczej będzie się miało do czynienia zawsze tylko ze szczipym **związkami** ludzi mniej lub więcej zgranych ze sobą, a w rezultacie bezsilnych, nigdy zaś z rzeczywistą **partją**, która wyprowadza na widownię wypadków twarde moce, kształtujące formy polityczne życia narodowego.

M. Sz.

## Kryzys parlamentarny w Austrii.

Dziś mają się zdecydować losy austriackiego parlamentu. O ile układy rządu z niemieckimi socjalistami nie dadzą rezultatu, t. j. nie zmienią ich postanowienia głosowania przeciw 2 i 3 paragrafowi wniosku o budżetowym prowizorium, rząd, nie mając większości, nie dopuści zdaje się nawet do głosowania i zapanuje stan „ex lex”. Wejście w życie § 14.

Decyzja klubu socjaldemokratycznego jest wielce zamienna. Jak z oficjalnego komunikatu klubu widać, postanowił on głosować w pierwszych dwu czytaniach za § 1 wniosku o budżetowym prowizorium, który upoważnia państwo do ściągania zwykłych podatków na cele państwowe, zaznaczając przytem, że nie jest to votum zaufania dla rządu, ale chęć zapobiegnięcia zamknięciu parlamentu i zaprowadzenia § 14. Natomiast kategorię zdecydował głosować przeciw § 2 odrębnego wniosku, upoważniającego rząd do pobierania sum na wspólne wydatki, a więc na wojnę, i § 3, dającemu rządowi prawo zaciągania 6 miliardów pożyczki wojennej. A o ileby rząd z wniosku w trzecim czytaniu nie usunął § 2 i § 3, klub będzie głosował „en bloc” przeciw całemu przedłożeniu.

Wobec nieustępliwego stanowiska Koła Polskiego decyzja klubu niemieckich socjaldemokratów, rozporządzających 41 głosami, stawia rząd v. Seidlera wobec sytuacji krytycznej.

To też nawet najbardziej optymistycznie do niedawna usposobieni politycy i organy prasy dzwonią na trwogę, widząc słusznie w uchyleniu się parlamentu od dania rządowi kredytów na wojnę dalszą nie tylko porażkę rządu obecnego, ale co więcej klęskę zasadniczą państwa.

„Fremdenblatt”, apelując do poczucia patriotyzmu i zrozumienia państwowych obowiązków u socjalistów, tak pisze:

„O ile do srody nie będzie gwarancji dostatecznych, iż parlament austriacki nie wystąpi jako sprzymierzona armia nieprzyjaciół, nie dojdzie wogóle do głosowania nad prowizorium budżetowym.

„Jesteśmy ostatni z tych, którzyby chcieli zaprzeczyć potrzebie istnienia nieprzerwanej działalności przedstawicielstwa ludowego, ale najwyższemu wskazaniem państwa jest utrzymać siebie przy życiu. Żaden parlament nie myślał w tej wojnie o tem, by ojczyznę zostawić na pastwę losu.

„Parlament austriacki nie powinien popaść w konflikt z Austrią.

„Res venit ad triarios”.

## ETNOGRAFICZNE GRANICE UKRAINY.

„Nord. Allg. Zeitung“ (Nr. 101) pisze, co następuje:

„Między Polakami wszystkich dzielnic panuje wielkie rozdrażnienie z powodu niepokoju o granicę północno-zachodnią, omawianą w traktacie niemiecko-ukraińskim. Rozdrażnienie to jest co najmniej przesadne. Poza tym jest ono przedwczesne, gdyż dokładne oznaczenie granicy zostało na razie wstrzymane, a odbywać się będzie z uwzględnieniem żądań lokalnej ludności. W każdym razie już na podstawie dzisiaj z gruba nakreślonej linii granicznej między państwami można przewidywać, że granica ta pokryje się z linią rozrostu ludów kresowych.

Materiał statystyczny, będący do rozporządzenia w odnośnych badaniach, o ileby chodziło o ustalenie cyfr bezwzględnych, jest dość przestarzały (jest to rosyjski spis ludności z r. 1897, który dopiero w r. 1905 został ostatecznie opracowany i wydany); mimo to stosunek cyfr od tego czasu bez względu na znaczny przyrost ludności, uległ zmianom tak minimalnym, że prawie żadnym; a gdyby nawet jakieś zmiany zajęły, to chyba na korzyść Małorusinów, jako oporniejszej kulturalnie i niesłychanie się rozmnazającej masy chłopskiej. Porównanie tej statystyki z traktatem pokojowym doprowadza do wniosku, że przewidziana tam linia graniczna trzyma się możliwe dookładnie danych etnograficznych i że w każdym razie przeprowadzona jest podług tej, tak drogą Polakom, zasady narodowościowej.

Należy zaznaczyć, że to, co się obecnie nazywa gubernją Chełmską, nie było jeszcze wówczas wyłączone i dlatego w owym spisie ludności figuruje jeszcze jako część składowa gubernji Lubelskiej i Siedleckiej. Granica wytknięta obecnie odcina od gubernji Lubelskiej powiaty Hrubieszów, Tomaszów, Chełm, Zamość, dzieli powiaty Krasnostawski i Biłgorajski; okrawa może — tego zresztą obecnie jeszcze napewno twierdzić nie można — powiat Lubartowski. Z czterech powiatów przyznanych Ukrainie dwa pierwsze wykazują znaczne większości ukraińskie (60,4 tys. i 48,9 tys. na 23,4 i 36,0 tys. Polaków). W trzecim powiecie — Chełmskim stosunek obu narodowości trzyma się w równowadze — 46,0 na 47,5 tys. Wchodzi tu jednak w rachubę 8,7 tys. Wielkorosjan. Powiat Zamoycki posiada przewagę Polaków: 88,5 tys. Polaków na 9,2 tys. Rusinów i 6,9 tys. Rosjan. Został on, zarówno, jak i te powiaty, które uległy podziałowi, odstąpionym Ukrainie w celu osiągnięcia naturalnej granicy. Powiat Krasnostawski ma bezwzględną większość po stronie Polaków: 80,8 na 5,6 tys. Ukraińców; powiat Biłgorajski również, bo 60,4 Polaków na 20,1 Ukraińców i 6,6 tys. Rosjan. Chodziło tu o wyzyskanie granicy naturalnej — Wieprza i innych rzeczek; w ten sposób powstał konflikt, dość często spotykany, między granicą naturalną a linią osiedlenia.

Zdobyte ukraińskie w gubernji Siedleckiej jeszcze mniej nadają się do wywołania pretensji ze strony polskiej. Wchodzi tu w grę powiaty: Włodawski — 54,7 tys. Ukraińców przeciwko 21,0 Polaków; Bialski — 29,2 tys. Ukraińców na 26,0 Polaków. Większość więc, o ile się nie bierze pod uwagę Żydów, przypada stanowczo Rusinom.

Wreszcie przypadło Ukrainie parę powiatów białoruskich gubernji Grodzieńskiej. Ten przydział najmniej chyba powinien zabość Polaków. Gdyż przedewszystkiem ta połać kraju nigdy nie należała do ściślejszych obszarów Polski a po drugie powiaty Kobryński i Brzeski wykazują olbrzymie większości ukraińskie, mianowicie 146,8 tys. i 140,6 tys. na 4,1 i 8,5 Polaków. Z powiatu Prużańskiego będą, zdaje się, także wydzielone niektóre części na korzyść Ukrainy. Posiada on naogół tylko 9,3 tys. Ukraińców, ale Polaków jeszcze mniej, bo zaledwie 1,3; natomiast Białorusinów 105,0 tys. Tutaj także widocznie chodziło o racjonalny wygląd granicy. Z czwartego powiatu Białskiego wyodrębnione może zostaną również niektóre okolice nadgraniczne, ale to nie jest jeszcze pewne. Będą to w każdym razie okolice o przeważającej ludności małoruskiej, gdyż cały ten powiat wykazuje przewagę po stronie Małorusinów, Białorusinów i Ukraińców: 57,3

tys. Polaków przeciwstawia się 64,3 tysiącom Małorusinów, 8,1 Białorusinów i 9,7 Wielkorosjan, razem więc 82,1 tys. mieszkańców rosyjskiego pochodzenia i przeważnie wyznania prawosławnego.

Cała więc sprawa nie usprawiedliwia tego krzyku rozpaczy i pokrzywdzenia, z jakim się afiszują Polacy. Zapewne, Ukraińcy zostali oddzieleni hojnie i to nie tylko terytorjami bezwzględnie ukraińskimi, ale też krzywda Polaków nie jest tak znowu wielka, gdy nowoprowadzona granica odbiera im wszystkiego 2 powiaty o większości polskiej a poza tym nieznaczne skrawki ziemi z żywołem przeważającym polskim.

Jest to zjawisko nieuniknione na terytorjach pogranicznych o ludności mieszanej, gdy się chce granicę przeprowadzać z uwzględnieniem stosunków geograficznych“.

## Białoruś a Polska.

Z chaosu rozpadającej się Rosji zda się wyłaniać wśród wielu nowych organizmów państwowych jeszcze jeden twór, żywo nas interesujący.

Powstaje Białoruś.

Korespondent berneński „Bundu“ donosi poddatą 15.2.: „Rozwiązana swego czasu Rada Białoruska zbiera się znowu, aby uroczystość proklamować autonomję Białej Rusi w obrębie rosyjskiej republiki związkowej. Równocześnie Rada ustali granice Białorusi. Widać z tego, że rozpadzony w dniu 30 grudnia u. r. przez bolszewików kongres białoruski w Mińsku nie poszedł na marne. Akt przemocy rządu Lenina spotkał się zaraz z gwałtownym protestem ze strony Białoruskiej Rady Wojskowej oraz innych grup i partii białoruskich. Akcja narodowców Białoruskich szła pozatem dalej, opierając się w swych planach na formowaniu z żołnierzy białorusinów z armji rosyjskiej sił zbrojnych białoruskich. Wedle doniesień wyżej przytoczonych, akcja ta obecnie już dojrzuwa.

Nie idzie ona wprawdzie po tej samej linii, którą kroczą politycy białoruscy, grupujący się po tej stronie linii bojowej w Wilnie obok redakcji „Homana“. Obóz ten bowiem dąży do zupełnej niezależności państwowej Białorusi. Niemniej wysiłki obu grup białoruskich idą solidarnie, zwłaszcza o ile chodzi o front antypolski, na młodym ruchu białoruskim jednakże przemożnie ciężący.

Na tem też tle przesadnie rozgłoszona akcja wojska polskiego na kresach białoruskich Rzeczypospolite nie znajduje uznania na łamach „Homana“, gdzie czytamy w związku z wystąpieniem polskiem następujące znamienne słowa:

„Niema takiego świadomego Białorusina, któryby się zgodził na polską niewolę. Polacy znaleźli się między dwoma armiami, rosyjską i niemiecką.

Wojować na dwa fronty Polacy nie mogą. Jeśli teraz pobili bolszewików, to tylko zawdzięczają to nadzwyczajnemu rozkładowi Rosji. Dzięki temu też będą musieli pogodzić się z Moskalami i zaniechać całkiem myśli przyłączenia Białorusi do Polski. Tedy Moskale zajmą znowu miejsce Polaków. Każdy jest pewien, że Rosji, takiej potężnej i wielkiej, jak była, nigdy nie będzie (odłączenie się Ukrainy, Finlandji i t. p.), ale też nie będzie takiej słabej, jak teraz. Nam Białorusinom trzeba korzystać z tego, kiedy na Białorusi są słabsze od rosyjskich polskie wojska i stać się samym panami w swojej ojczyźnie. A dalej nam Białorusinom będzie łatwiej utrzymać Białoruś niezależną, niż Polakom przyłączyć się do Polski, za nami bowiem stoi naród i prawo samookreślenia“.

Charakterystyczne słowa.

Jeśli się dalej od tego doda jeszcze akcję ożywioną wśród katolików Białorusinów za zbiłżoszeniem polskiego dziś kościoła katolickiego i cały szereg innych wystąpień narodowców białoruskich, widać, że i wśród tego spokojnego a tak z Polakami zżytego narodu zapuściła korzenie wroga Polsce agitacja.

Na tem tle uwypuklają się też słowa artykułu wstępnego „Homana“, który tak się kończy:

„Wierzmy, że nie bacząc na obce gwałty, naród białoruski zdola zbudować dla siebie wolną, szczęśliwą przyszłość“.

A jednak mimo przykrych refleksji, jakie stąd się w serca nasze sączą, nie tracimy i my wiary, że hart kresowych naszych rodaków, wsparty na tradycji wiekowej pracy i na sile kultury naszej swoistej, nie podda się wrogim zakusom i placówkę polską na rubieżach Rzeczypospolitej utrzyma.

## Plany Ukraińców.

Poniżej przytaczamy dokument, którego dziejowa wprost doniosłość dla Polski tem jest aktualniejszą, że oświebla stosunki przyszłe Polski i Ukrainy, dziś aktem brzesko-litewskim w tak tragiczny zapoczątkowany sposób:

Chodzi o manifest rządu kijowskiego z dnia 26-go stycznia b. r., proklamujący niepodległość Ukrainy. Brzmi on dosłownie:

„Do wszystkich!“

„Ażby wywołanej przez wojnę anarchji położyć kres, aby kraj uwolnił od wojny z bolszewikami, której Ukraińcy chcą uniknąć, aby mógł zakończyć rokowania pokojowe, przeciągane przez bolszewików, ogłasza Centralna Rada wszystkim obywatelom Ukrainy, co następuje:

Od dziś dnia staje się ludowa republika ukraińska niepodległą, od nikogo niezależną, wolną, suwerenną państwem narodu ukraińskiego.

Chcemy żyć w zgodzie i przyjaźni z wszystkimi państwami sąsiednimi, a mianowicie: z Rosją, Polską, Austrią, Rumunją, Turcją i in. Żadne państwo nie może się jednakże mieszać w życie niezależnej republiki ukraińskiej. Aż do zebrania się konstytuandy spoczywać będzie władza w rękach Rady i jej organu wykonawczego, Rady Ministrów ludowych“.

Na skutek tego będzie rząd ukraiński prowadził rokowania pokojowe samodzielnie i niezależnie od innych terytorjów dawnej Rosji. *Bolszewikom wypowiada się bezwzględną walkę.* Po demobilizacji po zawarciu pokoju rozwiąże się stałe wojska i zastąpi się je przez milicję. Miejscowości zburzone przez wojnę zostaną odbudowane z funduszy państwowych.

Po powrocie wojsk do Ojczyzny odbędą się przy udziale żołnierzy wybory do ciał przedstawicielskich. U boku stać im będą miejscowe rady chłopów, żołnierzy i robotników. *Na wiosnę przeprowadzone zostanie wywłaszczenie ziem i posiadanie jej przekazane zostanie w ręce komitetów chłopskich.* Lasy, łąki i wszystkie skarby ziemne są własnością całego pracującego ludu Republiki. Rada ministrów ludowych urządzi teraz unieruchomiony przez wojnę przemysł na potrzeby pracujących klas. Aby masy ustrzedz przed wyzyskiem ze strony handlarzy, obejmie państwo w swe ręce import i eksport. W tym celu też zostanie upaństwowiona cała produkcja, zwłaszcza zaś żelaza, węgla, skóry, tytoniu i t. p. Kontrola nad bankami będzie zapobiegać, aby nie służyły one kapitalistom, i równocześnie będzie wpływać na to, by służyły państwu i pracującym klasom.

*Każda agitacja przeciw powyższemu porządkowi na Ukrainie będzie karana jako antyrewoლucyjna, jako zdrada stanu.* W celu przeprowadzenia narodowego równoprawnienia uchwalono 22 stycznia prawo o autonomji osobistej. Te reformy, które nie zostaną jeszcze przeprowadzone do zebrania się konstytuandy, zostaną wprowadzone przez nią. Poleca się ludowi gładkie przeprowadzenie wyborów do konstytuandy. *Ona też zadecyduje o federacji Ukrainy z innymi państwami dawnej Rosji“.*

Oto program nowego naszego sąsiada, program, którego urzeczywistnienie godzi w podstawy naszego odwiecznego stanu posiadania na kresach, okupionego potem wyteżonej, twórczej pracy milionów ludu, krwią setek tysięcy rycerzy.

Dobrze jest widzieć jasno, czego się ma od sąsiada spodziewać.

kg.

## Z Ministerstwa Sprawiedliwości.

**Organizacja adwokatury.** W poniedziałek 25 lutego odbyło się posiedzenie Komisji dla opracowania ustawy organizacyjnej adwokatury, na którym ukończono obrady nad projektem Statutu Palestry Państwa Polskiego w drugim czytaniu. Przewodził mec. Ponikowski w zastępstwie chorogowego meca. Anca. Posiedzenie odbyło się przy udziale reprezentantów delegacji adwokatury warszawskiej, pp. mecenasów Kuratowa i Mejry. Pierwszą listę adwokatów ustaliła delegacja organizacyjna, powołując się mająca na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości. Przygotowania w tym względzie poczyniło już Ministerstwo Sprawiedliwości, zarządzając za pośrednictwem sądów okręgowych spis adwokatów przysięgłych i pomocników adwokatów przysięgłych, obecnie na terytorium Królestwa Polskiego funkcjonujących.

**Obróby sądowi.** Komisja dla opracowania ustawy organizacyjnej adwokatury ustaliła d. 21 b. m. postanowienia co do dotychczasowych obrońców prywatnych w drugim czytaniu. Na zaproszenie Ministerstwa Sprawiedliwości złożyli na tym posiedzeniu swoją opinię, jako rzeczoznawcy w sprawach obrońców prywatnych, pp. Kazimierz Kamiński i Wincenty Sturm de Hirsfeld. Jako tytuł przyjęta została nazwa „obrońcy sądowi“.

## KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

**Szkolnictwo polskie na Wołyniu.** Czynnych szkół polskich, utrzymywanych przeważnie ofiarnością publiczną, jest obecnie na Wołyniu 56 z 5000 dzieci. W wielu miejscowościach szkół jeszcze nie ma, z powodu braku środków. Szkół ukraińskich, mimo szalonej agitacji ze strony wędrujących „siezowych strileców” oraz poparcia władz, jest tylko 36. W wielu ukraińskich szkołach, na żądanie ludności, uczy się języka polskiego. W Kowlu szkoła ukraińska została rozwiązana z powodu braku dzieci. Zgłosił się do niej tylko jeden uczeń.

**Ofiarności Poznańskiego.** Do komitetu, urządzającego III dzień wstrzemięźliwości i ofiary na rzecz głodnych braci w Królestwie Polskim, wpłynęło dotychczas — jak donoszą pisma poznańskie — 300.000 marek. Jest to wynik wspaniałej, przewyższającej o wiele wyniki poprzednich zbiórek. Dalsze sumy ciągle jeszcze napływają. Pierwsza zbiórka dała 100.000 m., a druga 150.000 marek.

**Związek miast.** Komisja organizacyjna związku miast Królestwa Polskiego zawiadomiła p. o. prezydenta m. st. Warszawy o powziętej przez siebie uchwałę co do tego, aby członkowie komisji zbierali wiadomości o jednostkach, uzdolnionych do zajmowania stanowisk burmistrzów.

Komisja prosi jednocześnie o nadsyłanie takich wiadomości, celem przysyłania ich ministerjum spraw wewnętrznych.

**Z magistratu.** Na wczorajszym posiedzeniu magistratu zatwierdzono projekt ustawy o porobrze na rzecz miasta dodatku do państwowego podatku stemplowego przy zmianie własności nieruchomości, przekazano Wydziałowi Zdrowia wniosek naczelnika Miłłej, aby ze względu ogólnohigienicznych poddać każdego posterunkowego, sanitariusza i przewodnika dwa razy na miesiąc obowiązkowej kąpielii na rzecz miasta, upoważniono Wydział zaopatrywania do wydania kart na obuwie 100 legionistom, zwolnionym z obozu jeńców, oraz wyznaczono komisję specjalną do przejrzania w archiwum głównem starych akt i dowodów podlegających zniszczeniu. Na narady wydziału rejestracji straż wojennych nad projektem akcji ogólnokrajowej, co do ustalenia wysokości każdej pojedynczej należności od skarbu rosyjskiego oraz przedsięwzięcia kroków w celu odzyskania tych należności, magistrat delegował ze swego ramienia pp. Wł. Kasprzyckiego i G. Martensa.

Pozatem upoważniono Wydział dostaw nakazanych do podniesienia z kasy miejskiej 400.000 mr. na pokrycie rachunków za dostawy i kwatery.

**Ze szpitalnictwa.** Stosownie do uchwały magistratu delegacja szpitalnictwa przystąpiła do urzędowania nowego szpitala dla chorych tyfusowych. Na powyższy cel będzie obrócony szpital Przemienienia Pańskiego na Pradze, a dla chorych ogólnych ma być urządzony szpital czasowy na 300 miejsc w domu wynajętym; oprócz tego dla reszty chorych ma być zanonowanych 200 miejsc w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża. Opracowano projekt budżetów dla tych szpitali. Na przysposobienie szpitala Przemienienia Pańskiego dla tyfusowych chorych będą wymagane koszty jednorazowe w sumie 35.000 m.; miesięczne zaś utrzymanie szpitala wynoszące 15.000 m. Na urządzenie zaś szpitala w domu wynajętym dla 300 chorych koszty jednorazowe mają wynosić 260.000 m., a utrzymanie — do 40.000 m. miesięcznie. Co zaś do umieszczenia chorych w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża, to koszty będą wyjaśnione po porozumieniu się zarządu szpitala z delegacją.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 26 lutego 1918 r.

#### WSCHODNI TEREN WALK.

##### Grupa wojsk gen. Eichhorna.

W cztery dni po przekroczeniu cieśniny morskiej Moonu wojska, skierowane na Rewel, na czele których znajdowali się cykliści, kawalerja oraz strzelcy doborowi, przydzieleni do oddziałów karabinów maszynowych, wzięły wczoraj przed południem pod dowództwem generała porucznika barona Seekendorffa po walce tę twierdzę.

W Inflantach wiele miast wywiesiło przy naszym wkroczeniu flagi. Liczni mieszkańcy kraju, zaarrestowani przez Rosjan, zostali uwolnieni.

Na południe od Pskowa pułki nasze napotkały silny opór. W gwałtownej walce pobiliśmy nieprzyjaciela. Miasto wzięto.

##### Grupa wojsk gen. Linsingena.

Sily nieprzyjacielskie stawily czoło pod Kolenkowiczami oddziałom naszym, posuwającym się naprzód w Ukrainie wzdłuż Prypeci. W dzielnym natarciu odrzucono nieprzyjaciela, miasto i stację wzięto szturmem.

W kilka dni wojska grupy armji Linsingena zrobiły pieszko, koleją i samochodem wśród wielkich wysiłków, cierpiąc niedostatek, przeszło 300 km. W związku z wojskami ukraińskimi uwolnily one znaczne obszary od band rabusiów.

Rząd ukraiński zaprowadził w uwolnionych od nieprzyjaciela obszarach znowu spokój i porządek.

W jeńcach zdobyto ostatnio na froncie wschodnim:

3 sztaby dywizji, 180 oficerów i 3676 szeregowców. Liczby jeńców i zdobyczy z Rewla i Pskowa nie można jeszcze skonstruować.

Z innych terenów walk nie nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz

Ludendorff.

### KOMUNIKAT WIECZORNY.

Berlin, 26 lutego. Urzędowo. Operacje na wschodzie mają przebieg zgóry zamierzony.

Z innych terenów walk nie nowego.

### Ambasadorowie opuszczają Petersburg.

Haga, 27 lutego (W. A. T.). W sobotę opuścili Petersburg pociągiem specjalnym ambasadorowie amerykański i japoński, wraz z poselstwem chińskim, sjamskim i brazylijskim w liczbie 150 osób. Oczekiwać oni będą na jednej ze stacji kolei Syberyjskiej dalszego rozwoju wypadków. Ambasadorowie angielski i francuski pozostaną w Petersburgu aż do ostatniej chwili. W stolicy ogłoszono stan obłędzenia, a wszelkie manifestacje zostały zakazane. Wszystkie pisma burzązajne są zamknięte, lecz wydawcy muszą płacić pensję personelowi.

### Rozkaz Krylenki przeciwko korpusowi Muśnickiego.

Sztokholm, 26 lutego (W. A. T.). Otrzymał tutaj dzienniki rosyjskie zamieszczają rozkaz do armji „generalissimusa” Krylenki, datowany z d. 4 b. m. Rozkaz ten zwraca się przeciwko „nowemu wrogowi w gub. mohilowskiej, mińskiej i witebskiej”, t. j. przeciwko „Legjonowi polskiemu i korpusowi polskiej burżazji gen. Dowbor-Muśnickiego”. Rozkaz między innymi opiewa: Zabrania się dostarczać środki żywnościowe wojskom polskim, które się przyłączyły do kontrrewolucyjnego korpusu oficerskiego, usiłując bronić własności polskiej. Polecam towarzyszym-żołnierzom polskim opuścić niezwłocznie korpus polski i oświadczyć gotowość walczenia wraz z żołnierzami rosyjskimi. Korpus oficerski należy zaarrestować. Oświadczam, że komendant korpusu, Dowbor-Muśnicki, jest wrogiem rewolucji i wyjęty z pod prawa. Wszystkich oficerów, pochwyconych z bronią w ręku, oddać na miejscu pod sąd rewolucyjny i postępować z nimi z całą bezwzględnością. W razie oporu — rozstrzelować bez sądu. Włodancom gub. mohilowskiej pozostawiam swobodę postępowania w stosunku do tych wrogów rewolucji“.

### Ultimatum Pokojowe.

Berlin, 26-go lutego. (W. A. T.). — Po wstępnych rozprawach budżetowych w parlamencie Rzeczypospolitej brał głos podsekretarz stanu v. dem Busche-Hadendhausen: Z różnych stron wyrażono życzenie zapoznania się z ultimatum naszym, które przyjęto, zostało przez delegatów rosyjskich. Obojętnie sobie to ultimatum podać do ogólnej wiadomości. Brzmi ono:

Niemcy gotowe są na warunkach następujących wznowić rokowania z Rosją i zawrzeć pokój:

1) Państwo niemieckie i Rosja oświadczają o zakończeniu stanu wojny. Oba narody są zdecydowane żyć i współdziałać nadal w pokoju i przyjaźni.

2) Obszary, które leżą na zachód od linii, zakomunikowanej delegatom rosyjskim w Brześciu Litewskim i które należały do państwa rosyjskiego, nie będą ulegać podlegać terytorjalnemu zwierzchnictwu Rosji. Wspomnianą linię w okolicy Dźwińska przełożyć należy aż do wschodniej granicy Kurlandji. Z byłej przynależności tych terytoriów do państwa rosyjskiego nie będą wynikały dla nich żadne zobowiązania, względem Rosji. Rosja zrzeka się wszelkiego mieszania się w sprawy wewnętrzne tych obszarów. Niemcy i Austria-Węgry mają zamiar przysłać losy tych terytoriów ustalić w porozumieniu z ich ludnością.

Niemcy są gotowe natychmiast po zawarciu pokoju powszechnego i po całkowitem przeprowadzeniu demobilizacji rosyjskiej opróżnić terytorja, leżące na wschód od wyżej wspomnianej linii, o ile z art. 3 nie wynika coś innego.

3) Inflanty i Estonia bezwzględnie opuszczone będą przez wojsko rosyjskie i przez czerwoną gwardję i zajęte przez niemieckie władze policyjne do chwili, aż urzędzania krajowe nie dadzą gwarancji bezpieczeństwa oraz dopóki nie będzie przywrócony porządek państwowy. Wszyscy mieszkańcy kraju, aresztowani z pobudek politycznych, mają być natychmiast wypuszczeni na wolność.

4) Rosja natychmiast zawiera pokój z ukraińską Rzeczpospolitą ludową. Ukraina i Finlandja bez chwili zwłoki opuszczone zostaną przez wojsko rosyjskie i przez czerwoną gwardję.

5) Rosja uczyni wszystko, co tylko leży w jej mocy, aby jak najprędzej zabezpieczyć prawidłowy zwrot Turcji prowincji wschodnio-anatolijskich oraz uznać zniszczenie kapitulacji tureckich.

6) a) Zupełna demobilizacja armji rosyjskiej włącznie z wojskiem nowo utworzonym przez obecny rząd rosyjski ma być przeprowadzona natychmiast.

b) Rosyjskie okręty wojenne na morzu Czarnem, na morzu Bałtyckim i na oceanie Lodowatym mają być albo wprowadzone do portów rosyjskich i tam pozostawione aż do zawarcia ogólnego pokoju, albo te natychmiast mają być rozbrojone. Okręty wojenne koalicji, znajdujące się w sferze władzy rosyjskiej, mają być traktowane podobnie, jak rosyjskie okręty wojenne.

c) Żegluga handlowa na morzu Czarnem i na morzu Bałtyckim będzie wznowiona, tak jak to jest przewidziane w traktacie rozejmowym. Usuwanie min ma się zacząć natychmiast. Obszar blokady na oceanie Lodowatym pozostaje w mocy nadal aż do zawarcia pokoju powszechnego.

7) Niemiecko-rosyjski traktat handlowy z r. 1904 — podobnie, jak to jest zaznaczone w art. VII, lic. 2A traktatu pokojowego z Ukrainą — nabiera znowu mocy obowiązującej, z wykreśleniem jednak przewidzianych w art. XI, lic. III, ust. 3, traktatu handlowego specjalnych przywilejów dla krajów azjatyckich. Poza to przywrócona będzie cała pierwsza część protokołu końcowego. Do tego dochodzi jeszcze zabezpieczenie wolności wywozu oraz wolności od ceł wywozowych dla rudy, niezwłoczne przystąpienie do rokowań i zawarcie nowego traktatu handlowego, zapewnienie położenia największego uprzywilejowania najmniej do końca r. 1925 nawet w razie wypowiedzenia prowizorium i wreszcie szereg postanowień, odpowiadających art. VIII lic. III, lic. IV a, ust. 1 lic. V traktatu pokojowego z Ukrainą.

8) Sprawy prawno-polityczne będą uregulowane na podstawie uchwał pierwszej dyskusji niemiecko-rosyjskiej komisji prawnej, o ile te uchwały nie są jeszcze powzięte, a więc w szczególności wynagrodzenie szkód cywilnych na zasadzie propozycji niemieckich, zwrot zaś wydatków na jeńców wojennych na zasadzie propozycji rosyjskich. Rosja dopuści komisję niemiecką do obrony niemieckich jeńców wojennych, osób cywilnych oraz osób, chcących reemigrować do Niemiec, i według sił swoich okaże tym komisjom poparcie.

9) Rosja zobowiązuje się wstrzymać wszelką urzędową, albo przez rząd popieraną agitację lub propagandę przeciwko rządowi państw centralnych i ich instytucjom państwowym i wojskowym również i na terytoriach przez nie okupowanych.

10) Powyższe warunki mają być przyjęte w przeciągu 48 godzin. Pełnomocnicy rosyjscy mają niezwłocznie udać się do Brześcia Litewskiego i podpisać w przeciągu 3 dni traktat pokojowy, który w przeciągu następnych 2 tygodni musi być ratyfikowany (Ożywione okłaski na ławach stronnictw burżazyjnych, sykania u niezależnych socjaldemokratów).

Delegacja rosyjska, do której należą również pp. Trocki i Joffe, wyjechała już z Petersburga, doznała ona jednakże mimowolnego zatrzymania w drodze na północ od Pskowa wskutek zniszczenia tam pewnego mostu. W ciągu najbliższych nocy, albo w ciągu dnia jutrzejszego przybędzie ona jednakże do Brześcia Litewskiego. Delegacja niemiecka i austriacko-węgierska są tam już zebrane, delegacja turecka i bułgarska przybędą też w ciągu dnia dzisiejszego. (Ożywione brawa na ławach stronnictw burżazyjnych, sykania u niezależnych socjaldemokratów).